



1951-2021

70

Włochy
dzielnica warszawskich lotów

LAT

**WŁOCH I OKĘCIA
W WARSZAWIE**



WYDANIE SPECJALNE



Joł. PIXFLY



Jubileusz 70-lecia przyłączenia Włoch i Okęcia do Warszawy jest okazją do refleksji nad przebytą drogą naszej społeczności. Przez minione siedem dekad wspólnym wysiłkiem budowaliśmy miejski organizm stolicy i dzielnicy Włochy. Mieszkańcom, którzy angażowali się w ten proces zawdzięczamy

solidny fundament jaki stworzyli dla przedsięwzięć umożliwiających dalszy jej rozwój.

Jesteśmy dumni z dotychczasowych dokonań, ale nie możemy poprzestać na tym co zostało zrobione. Musimy patrzeć daleko w przyszłość. Ta wyjątkowa okazja skłania, abyśmy dyskutowali o ambitnych celach. Moim zadaniem jest, by stwarzać warunki dla wszechstronnego i zrównoważonego rozwoju Włoch oraz podnoszenia jakości życia Mieszkańców. Dążąc do zachowania niepowtarzalnego uroku i charakteru dzielnicy, podejmiemy działania umożliwiające dalszą integrację tych, którzy mieszkają we Włochach od pokoleń z mieszkańcami nowych osiedli. Możliwości jakie ma nasza dzielnica pozwalają patrzeć w przyszłość z optymizmem. Mam nadzieję na wspólną pracę z Państwem dla lepszego jutra, bo „Dobrze się żyje we Włochach!”

*Jarosław Karcz
Burmistrz Dzielnicy Włochy
m.st. Warszawy*



70 lat temu podjęto decyzję o przyłączeniu Włoch i Okęcia do m.st. Warszawy. Decyzja ta zaważyła na życiu wielu Mieszkańców naszej dzielnicy. Jedną z ważniejszych konsekwencji przyłączenia Włoch i Okęcia do stolicy okazała się możliwość rozwoju nowej dzielnicy.

Dzisiaj, obchodząc jubileusz 70-lecia tamtych wydarzeń, możemy stwierdzić, że nasi poprzednicy wykorzystali szanse minionego czasu. Wiele zrealizowanych inwestycji, w postaci dróg, osiedli mieszkaniowych, budynków użyteczności publicznej oraz infrastruktury miejskiej, znacznie poprawiły jakość życia naszych Mieszkańców.

Warto podkreślić, że mimo iż przez ostatnie dziesięciolecia Włochy bardzo się zmieniły, to jednocześnie zachowały swój niepowtarzalny charakter. Będziemy dążyć do tego, aby w ramach realizacji „Strategii Warszawa 2030” zachować naszą włochowską historię propagując ją wśród młodego pokolenia.

*Sylwia Ciekańska
Przewodnicząca Rady Dzielnicy Włochy
m.st. Warszawy*



Joł. PIXFLY

Rocznica przyłączenia Włoch i Okęcia do Warszawy

70 lat temu przyłączono Okęcie i Włochy do Warszawy. Obywatele Włoch i Okęcia stali się na mocy decyzji z 5 maja 1951 r. mieszkańcami stolicy. Przy tej okazji przypomnijmy pokrótce dzieje Dzielnicy Włochy.

Tekst: Robert Gawkowski

Wieki temu na ziemiach naszej dzielnicy

Jeszcze dziesięć lat temu wydawało mi się, że nasza dzielnica nosi niepowtarzalną nazwę. Myliłem się, bo nazwę Włochy noszą jeszcze, co najmniej trzy inne miejscowości w Polsce. Zaciekało mnie, skąd te nazwy. Zagadkę rozwiązałem i opisałem na łamach włochockiego biuletynu. Nas jednak najbardziej interesuje, z jakiego powodu tak nazwano ziemie obecnie należące do naszej dzielnicy. Otóż w XV i XVI w. mieszkła tu rodzina o nazwisku Włoch. Rzeczą wyjaśnił ok. 1930 r. znany badacz średniowiecza Stanisław Arnold, a potwierdzają, wskazując konkretne dokumenty sprzed 500 lat, dzisiejsi historycy. Nazwa „Okęcie” również jest historyczna i oznaczała niewielkie włości, otoczone majątkiem Rakowskich. To takie „zakącie” lub jak wtedy mówiono: „okącie”.

Pierwszym znanym mieszkańcem tych ziem, który dorobił się nie tylko majątku ale i sławy, był rycerz Gotard. W połowie XIII w. był posiadaczem Rakowa i Służewa. Został komesem księcia Konrada Mazowieckiego i kasztelanem wiskim. W drugiej połowie XX w. jego imieniem nazwano jedną z ulic na Służewie.

W XV w. i XVI w. na Okęciu pojawiła się szlachta używająca nazwiska odmiejscowego: Okęccy herbu Radwan. Ich braćmi herbowymi byli Rakowscy właściciele Rakowa i Rakowca. W Opaczu zarządzali zaś Opaczy herbu Prus.



Fot. 1. Kościół św. Katarzyny na Służewie (fot. Renata Gawkowska, 2017 r.)

Tym co zespalało te ziemie pół tysiąca lat temu, była wspólna parafia, mieszcząca się w kościele św. Katarzyny na Służewie (dziś przy ul. Fosa 17). [fot. 1.]

Drugim łącznikiem była rzeczka Sadurka, leniwie płynąca od strony Odolan i Szczęśliwic, mniej więcej wzdłuż dzisiejszej Radarowej. Tylko znawcy historii Warszawy wiedzą, że Potok Służewiecki płynący u podnóża górk, na której stoi nasz dawny kościół parafialny, jest przedłużeniem włochońskiej Sadurki.

Sadurka zniknęła, choć pozostał po niej staw o takiej samej nazwie, otoczony niewielkim parkiem (przy ul. Komitetu Obrony Robotników). [fot. 2]



Fot. 2. Staw Sadurka w pobliżu biurowca w pobliżu ul. KOR (fot. Renata Gawkowska)

W pewnym sensie rolę Sadurki łączącej małe osady, spełnia dziś, zawsze pełna samochodów, arteria: ul. Kleszczowa - Łopuszańska - Hynka.

Dawni włodarze tutejszych ziem

W XVIII w. nazwy „Włochy” i „Okęcie” na trwałe zagościły na mapach. Na kartach historii zapisali się zaś dwaj znani obywatele. Z Okęcia wywodził się Antoni Onufry Okęcki (1729-1793) [fot. 3] biskup i kanclerz wielki koronny. Właścicielem Włoch stał się w 1795 r. Tadeusz Antoni Mostowski (1766-1842) [fot. 4] minister spraw wewnętrznych Księstwa Warszawskiego i szef policji Królestwa Polskiego.



fot. 3 z lewej; Bp. Antoni Onufry Okęcki, portret z XVIII w.



fot. 4 z prawej; Minister Tadeusz Antoni Mostowski, (zbiory BN-Polona)

Przez lata na ziemiach naszej dzielnicy, to nie Okęcie ani Włochy były najważniejszymi osadami. W każdej z nich zamieszkiwało w 1827 r. po niespełna 100 osób, podczas gdy dużo większe były sąsiednie wsie: Solipse (262 mieszkańców), Raków (185 mieszkańców), Opacz (213 mieszkańców). Jednak w połowie XIX w. zaczęło się to zmieniać, a złożyło się na to kilka czynników.

To na Okęciu i we Włochach zamieszkały majątne rodziny, znakomicie potrafiące gospodarzyć i stosować nowinki techniczne. Rodzina Łabęckich (od 1818 r. herbu Łabędź) przejęła Okęcie na początku XIX w. Głową rodu był Antoni – prawnik i poseł do Sejmiu Królestwa Polskiego. Jego okęcko-rakowski majątek odziedziczyli dwaj synowie: Hieronim (1809-1862) i młodszy o cztery lata Władysław. Obaj synowie, wzorem ojca, też robili karierę w administracji państwowej. Starszy z nich doszedł aż do szczebla dyrektora całego górnictwa w Królestwie Polskim. Stał się człowiekiem niezwykle majątnym. Rzadko bywał na Okęciu, ponieważ nie pozwalały mu na to obowiązki służbowe. Na okęckim folwarku gospodarzył za to Władysław. Bracia Łabęccy mając wysoką pozycję społeczną chcieli wybudować rezydencję na swoją miarę. I w 1856 r. nad stawem Sadurka stanął drewniany dwór, zbudowany według planów architekta Bolesława Orłowskiego, a cały folwark uchodził za wzorowy.

Jeszcze w XIX w. dobra okęckie odziedziczyła wnuczka Władysława Łabęckiego – Maria (1885-1947). W 1911 r. wyszła za mąż za Piotra Bagniewskiego, który wraz z żoną zdecydował o odsprzedaży łąk i pastwisk leżących na południe od dworku. To tu, w latach dwudziestych powstanie lotnisko, będące do dziś międzynarodowym portem lotniczym. A drewniany dworek przestał istnieć zaraz po II wojnie światowej. Nie ma już rozległych łąk, ani włochońskiej rzeczki, został tylko staw Sadurka.

W nieodległych Włochach w poł. XIX w. też zaszły zmiany. Ich właściciel wspomniany T. A. Mostowski na starość zamieszkał w Paryżu i wolno mniemać, że zainteresowanie sędziwego hrabiego Włochami znacznie słabło. Stary włochoński pałac o prawie 200 letniej historii, wybudowany jeszcze przez Andrzeja Leszczyńskiego, kanclerza wielkiego koronnego i zarazem prymasa, wymagał pilnego remontu, a do jego naprawy brakowało

motywacji. W tej sytuacji, w 1842 r. pełen energii Andrzej Koelichen (1791-1851) odkupił dobra włochońskie.

Szybko, wraz z synami: Karolem i Edwardem zainwestował w rozwój gospodarczy tej osady, usprawniając działające tu wcześniej cegielnię. W 1845 r. przez Włochy przeprowadzono linię kolejową Warszawa-Wiedeń, co obrotni Koelichenowie wykorzystali, budując w 1859 r. rampę kolejową. W ten sposób ich wyroby łatwo mogły trafić na rynek zbytu. Ta towarowa stacja, była pierwszą w historii Włoch, a stacja pasażerska powstała dopiero 20 lat później.

Koelichenowie, tak jak Łabęccy na Okęciu, chcieli mieć własną rezydencję. Stary pałac pamiętający jeszcze Andrzeja Leszczyńskiego sypał się ze starości. Koelichenowie podjęli decyzję o jego wyburzeniu

i wybudowaniu nowego w tym samym miejscu. Architektem był Aleksander Zabierzowski. Całość oddano do użytku w 1859 r. Eklektyczny pałac został otoczony gustownym parkiem, którego głównym projektantem był sam dyrektor warszawskiego ogrodu botanicznego Michał Szubert (1787-1860). [fot. 5] Piękny park i pałac do dziś są ozdobą dzielnicy.

Dobremu gospodarzeniu XIX wiecznym Okęciem i Włochami, sprzyjał wzrost znaczenia Warszawy. Z miasta zamieszkałego w 1800 r. przez ledwie 63 tysiące mieszkańców, urosła do aglomeracji liczącej w dobie powstania styczniowego ponad 220 tys. osób. Nie trudno zgadnąć, że włochońskie cegły pana Koelichena, a także okęckie produkty z folwarku Łabęckich łatwo znajdowały nabywców.



Fot. 5. Botanik Michał Szubert, projektant parku we Włochach

Place budowy we Włochach i na Okęciu

W pierwszych latach niepodległości obie miejscowości przypominały niewielkie wsie, w których mieszkało zaledwie kilkuset mieszkańców. Włochy i Okęcie od czasów reformy administracyjnej cara Aleksandra II (ok. 1865 r.) należały do tej samej gminy z siedzibą w Pruszkowie. Dość powiedzieć, że w końcu XIX w. w całej gminie pruszkowskiej mieszkało ok. 5 tysięcy stałych mieszkańców. Do tych niestałych, a więc nie uwzględnionych w statystyce należała załoga i budowniczo- wie rosyjskich fortów, które powstawały na tym terenie. Przypomnijmy, że począwszy od 1883 r. carska armia zaczęła Warszawę otaczać fortami. Tak od strony południowego - zachodu powstał fort Włochy (dziś przeistoczony w interesujący kompleks sportowo-parkowy) i fort Okęcie (czeka- jący na swoją rewitalizację). Budowa tych wojskowych obiektów szła wolniej niż rozwój techniki militarnej i gdy forty skończono budować, stały się niemal bezużyteczne. [fot. 6, 7]

Fort włochowski odegrał znikomą rolę w czasie I wojny światowej. Chyba tylko raz artyleria tam zgromadzona raziała wroga. Działo się to w połowie październi- ka 1914 r. podczas walk niemiecko-ro- syjskich o Pruszków. W sierpniu 1915 r. Niemcy zajęli Warszawę, a podczas walk i wycofywania się armii rosyjskiej, ziemie gminy pruszkowskiej mocno ucierpiały. Z wielu gospodarstw mieszkańców wysiedlono a budynki spalono. W głąb swojego kraju Rosjanie ewakuowali całą Walcownię Włochy wybudowaną we wschodnich obrzeżach osady po 1890 r. (pełna nazwa Towarzystwo Akcyjne Walcowni i Fabryki Narzędzi Rolniczych „Włochy”).

Gdy w 1918 r. wskrzeszono Rzeczpospo- litą, Okęcie i Włochy znalazły się w nowej gminie Skorosze, a pierwszym wójtem wy- brano Aleksandra Kopińskiego. Dodajmy, że od 1916 r. ziemie te leżały bliżej War- szawy, bowiem rozporządzeniem generał- gubernatora Hansa Besselera przyłączono wtedy do miasta część dzisiejszej Ochoty, Służew, część Woli (gmina Czyste), Rako- wiec. [fot. 8]

Dekretem polskiej już władzy w 1925 r. rozpoczęto reformę rolną. Według tego aktu wielohektarowe majątki ziemskie powinny ulec rozparcelowaniu na zasadzie sprzedaży. I tak też się stało, czego wzor- cowym przykładem były Włochy. Koeli- chenowie postarali się by powstał plan zagospodarowania terenu (autorstwa:



fot. 6, Fort V Włochy (fot. Renata Gawkowska, 2021 r.)



fot. 7, Samolot nad pomnikiem katastrofy lotniczej przy Fortcie VI Okęcie (ul. Kpt. P. Lipowczana). (fot. Renata Gawkowska, 2021 r.)

Franciszka Krzywdy-Polkowskiego i Mi- łosława Kotyńskiego) w myśl modnej idei budowy Miasta Ogrodu. Robili to mądrze, z zyskiem dla siebie i pożytkiem dla obywateli. Szczególne nasilenie parcel- acji miało miejsce w 1928 r. Przeciętne parcele miały ok. 700 m², a 1 m² sprzeda-

wano od 5 do 20 zł. Jak informował przewodnik „Włochy pod Warszawą” wydany w 1928 r.: „Przeszło 300 domów bielą tynkiem, a drugie tyle pięło się po dach”. I pomyśleć, że 110 lat wcześniej we Włochach naliczono zaledwie kilkana- ście drewnianych chałup...



fot. 8, Rada Główna Opiekująca gminą Skorosze w 1916 r. (zbiory autora)

W ślad za rozbudową wystrzeliły też wskaźniki demograficzne. W 1925 r. we Włochach (już połączonych z Solipsami) mieszkało ok. 750 mieszkańców. Pięć lat później ok. 8,5 tysiąca, by tuż przed wybuchem wojny przekroczyć liczbę 20 tysięcy! [fot. 9]

W siłę rosło też Okęcie. W 1933 r. mieszkało tu 3766 osób, a w 1937 już ok. 10 tysięcy. Nie wskaźnikami demograficznymi Okęcie zaczynało słynąć. To tu na kupionym od państwa Bagniewskich terenie, zaczęto stawiać fabryki lotnicze i budować lotnisko. Początkowo szło opornie, a prowadząca budowę fabryki silników lotniczych firma Frankopol zdefraudowała środki inwestycyjne i w atmosferze skandalu rozwiązano z nią umowę. Był jednak pewien sukces, bo w 1923 r. do Okęcia doprowadzono linię tramwajową z Warszawy. W 1926 r. teren pod lotnisko poświęcono i wszystko ruszyło pełną parą. Wokół wyrosły nowoczesne fabryki. W kwietniu 1934 r. oficjalnie otwarto port lotniczy, a na ceremonii obecny był prezydent RP. Jeszcze tego samego roku z usług lotniczych skorzystało ponad 10 tysięcy pasażerów. [fot. 10]

Bagniewscy na Okęciu, tak jak Koeliche nowie we Włochach, także dokonali parcelacji pod modnym hasłem Miasta Ogrodu, choć to zostało niemal niezauważone.



fot. 9. Nowoczesne zakłady Ery przy ul. Czesława Kłosa we Włochach, z pierwszym w historii Włoch neonem, 1930 r.



fot. 10. Uroczystość otwarcia lotniska na Okęciu z udziałem prezydenta RP. Ignacego Mościckiego, 1934 r. (zbiory Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Okęcie oprócz hasła, miało mniej do zaferowania potencjalnym nabywcom, bo w rzeczywistości na Okęciu na dobre

rozlokowały się zakłady przemysłowe. O ciszy i spokoju w sielskim krajobrazie nie było już mowy.

Włochy i Okęcie w drodze do Warszawy

Tytuł niniejszego rozdziału jest głównie przenośnią, choć sam początek stanowi odstępstwo od reguły. W latach trzydziestych dwoma głównymi drogami z Okęcia do stolicy były: wyboista i pełna dziur aleja Krakowska z jednotorową linią tramwajową oraz nowoczesna, wyasfaltowana arteria nazwana ul. Żwirki i Wigury. Włochy zaś szczyliły się linią kolejową, którą kursowało ok. 120 pociągów dziennie (dane z 1935 r.) oraz oddaną do użytku w 1932 r. trasą Elektrycznej Kolei Dojazdowej biegnącą z Warszawy przez Szczęśliwice, ul. Popularną aż do włochowskiej stacji PKP. I jedną, i drugą linią można było się dostać do centrum stolicy w 20 minut. [fot. 11, 12]

W przenośni zaś, w drodze do Warszawy, Okęcie i Włochy musiały stworzyć struktury administracyjne, świadczące o ambicjach tych miejscowości. Pierwsze zrobiły to Włochy, w 1930 r. stając się samodzielną gminą. W kwietniu 1939 r. dekretem premiera Felicjana Sławoja

Składkowskiego Włochy stały się miastem. Podobną drogą szło Okęcie, które tuż przed wojną wyodrębniło się z gminy Skorosze i same stały się gminą. W parze z rozwojem administracji szła ważna zmiana w życiu religijnym – we Włochach w 1934 r., a na Okęciu w 1936 r., ustanowiono samodzielne parafie.

Tuż przed wojną Okęcie i Włochy przeżywały rozwój. W tym czasie Warszawa osiągnęła liczbę 1,3 mln mieszkańców. Stolica piękniała i rosła, więc pewnie w niedalekiej perspektywie przyłączonoby do niej mocno zurbanizowane tereny podmiejskie.

Jednak Europą wstrząsnęła II wojna światowa. Okęcie i Włochy zostały zajęte przez okupanta 8 września 1939 r. Obie miejscowości przeżywały to samo, co Warszawa. Były rewizje, aresztowania i publiczne egzekucje. W grudniu 1943 r. na Okęciu publicznie rozstrzelano dziesięciu nieszczęśliwych z Pawiaka.

W 1944 r. gdy w Warszawie trwało powstanie, z Włoch wywieziono do obozów ok. 4 tysięcy mężczyzn. Mroki okupacyjne trwały aż do 17 stycznia 1945 r.

W ciągu kilku następnych miesięcy wywiezieni wracali do swych domów, jeśli rzecz jasna ten istniał. Wróciła tylko połowa mężczyzn, resztę zamordowali Niemcy. Rozpoczęła się era odbudowy. Niestety, dla wielu Polaków odzyskana wolność była tylko iluzją. Codziennie było przymusowe dokwaterowanie do rodzinnych domostw, zabójcze opodatkowanie prywatnych firm, w końcu też szykany urzędowy, a niekiedy aresztowania. Włodarzami Okęcia i Włoch stali się ludzie z nadania, przypadkowi i ślepo posłuszni nowej władzy.

W tej powojennej sytuacji politycznej w końcu 1948 r. zaczęto w najwyższych gremiach partyjno-państwowych dyskutować o społeczno-gospodarczym planie 6-letnim. Plan wytyczał drogę rozwoju

kraju na lata 1950-55. Drobnym elementem tego założenia, była dalsza odbudowa Warszawy i powiększenie jej granic.

Pojawiły się prasowe zapowiedzi przyłączenia terenów podwarszawskich do stolicy. W gazetach argumentowano, że „Dawne administracyjne granice miasta stały się nieżyłowe”. Zapowiadana zmiana stała się faktem w dniu 5 maja 1951 r., gdy wyszło stosowne rozporządzenie podpisane przez Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza.

Zaraz po tym działacze partyjni gorliwie chwalili rozporządzenie. Nie obyło się bez patetycznego pustosłowa. Przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Jerzy Albrecht oświadczył tygodnikowi „Stolica”: „Warunki do podjęcia tej doniosłej decyzji, dojrzały.[...] Decyzja ta stanowi poważny krok na drodze rozwoju stolicy. Poszerzenie granic Warszawy to jeden z etapów budowy wielkiej socjalistycznej stolicy naszego kraju”. Jak to często w stalinowskich czasach bywało, tzw. doły partyjne wypowiadały się dużo konkretniej, co nie oznaczało, że zawsze mądrze. Oto podczas dyskusji na plenum Stołecznej Rady Narodowej delegat z Włoch ob. Gal zaproponował zasypanie włochowskich stawów zwiezionym gruzem z Warszawy. Według delegata stawy te „są wylęgarnią komarów i siedliskiem malarii”. Pozostałe postulaty włochowian brzmiały już jednak rozsądnie: rozbudowa kanalizacji i wodociągów, zbudowanie szpitala lub nowoczesnej lecznicy. Znany i powszechnie szanowany dyrektor szkoły Antoni Dudek z Okęcia walczył zaś o dokończenie remontu szkoły i o lepsze zaopatrzenie tamtejszych GS-ów. Władza odpowiadała, że zrobi wszystko dla obywateli.”

Rzecz jasna powszechnie chwalono tę decyzję. „W nowych granicach Wielkiej Warszawy znalazły się większe skupiska robotnicze we Włochach i na Okęciu” - pisała „Stolica” wyraźnie naciągając historię, bo akurat klasy robotniczej tam zbyt wiele nie było. Inna gazeta przesadziła podając, że to pierwsza taka decyzja w dziejach miasta. Najwyraźniej dziennikarz zapomniał, że 35 lat wcześniej niemiecki gubernator Hans Beseler też przyłączył do Warszawy równie okazałe tereny. W efekcie decyzji z maja 1951 powierzchnia Warszawy wzrosła z 144 km² do 362 km², a więc niemal trzykrotnie.



fot. 11, Al. Krakowska przed Okęciem, ok. 1930 r. (zdjęcia: Narodowe Archiwum Cyfrowe)



fot. 12, Al. Krakowska przy wjeździe na teren lotniska, 1934 r. (zdjęcia: Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Ludności przybyło ok. 110 tysięcy. Teraz stolica miała łącznie 760 tys. ludności zamieszkującej w 11 warszawskich dzielnicach.

Szczegóły nowych granic administracyjnych uzgodniono kilka miesięcy później i natychmiast podała je najlepiej poinformowana „Trybuna Ludu”. Według tej gazety do nowej dzielnicy Ochota przyłączono Okęcie i Włochy, a także gromady: Zbarż, Gorzkiewki, Salomea, Szczęśliwice, Opacz, Nowy Służewiec, Raków, Rakowiec, Żałuski i Wiktoryn oraz część Szamotów. Tą nową dzielnicę zamieszkiwało teraz 77 tys. mieszkańców, a ich przedstawicielami w Dzielnicowej Radzie

Narodowej Ochoty było 60 radnych, pod przewodnictwem Włodzimierza Króla.

Następne przesunięcie granic na tym terenie będzie miało miejsce w 1977 r., gdy przyłączono Ursus. W 1994 r. samorządność warszawska została przeorganizowana, w wyniku czego powstały gminy. Włochy i Okęcie odłączyły się wówczas od Ochoty tworząc jedną gminę: Warszawa-Włochy, a po kolejnej reformie administracji w 2002 r., Dzielnicę Włochy.

Można by rzec, że włączenie Włoch i Okęcia do Warszawy w 1951 r., spowodowało, że obie osady, tak jak pół tysiąca lat temu, znów są razem, w jednej dzielnicy.

Podział Wielkiej Warszawy na 11 dzielnic

Rozporządzeniem Rady Ministrów z maja b.r. zmienione zostały granice administracyjne Warszawy, niemal trzykrotnie zwiększył się jej obszar (ze 144 km kw. do 362 km kw.) a ludność stolicy wzrosła przez to z 639 tys. do 760 tys. osób.

W związku z rozszerzeniem granic Warszawy, trzeba było dokonać właściwego podziału administracyjnego, powołał nowe Dzielnicowe Rady Narodowe, podlegające Stołecznej Radzie, a gospodarujące na terenach dawnej Warszawy i nowoprzyłączonych.

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Stoł. Rady Narodowej, na której obecni byli również członkowie prezydium Gminnych Rad osiedli, wiążących do Warszawy, zapadła uchwała o utworzeniu 11 Dzielnicowych Rad Narodowych, w tym 7 na terenie Warszawy lewobrzeżnej, a 4 po prawej stronie Wisły.

Utworzone będą następujące Rady Dzielnicowe: Warszawa - Śródmieście, Stare Miasto, Żoliborz, Wola, Ochota, Mokotów, Wilanów, Praga-Śródmieście, Praga-Północ, Praga-Południe, oraz Wawer.

DLA WYGODY MIESZKAŃCÓW

Mówiąc o nowym podziale Warszawy sekretarz Prezydium St. R.N. Fedorowicz podkreślił, że przy ustalaniu tego podziału Prezydium kierowało się względami wygody mieszkańców. Starano się tak ustalić granice nowych DRN, aby jak najbardziej odpowiadały one granicom naturalnym. Stąd granicami nowych dzielnic są najczęściej duże arterie drogowe, tor kolejowe lub pasy zieleni, przebiegające w sposób naturalny sąsiadujące ze sobą dzielnice.

M. in. i tymi względami kierowało się Prezydium St. R.N. oddzielając Wolę od Ochoty. W czasie, gdy obie te dzielnice wchodziły w skład jednej Rady Dzielnicowej (DRN Warszawa — Zachód), Pre-

zydium tej Rady nie zawrze — z obiektywnych przyczyn — mogło właściwie gospodarzyć terenem Ochoty — oddzielnej i pozbawionej komunikacji z Wolą. Trudności mieli też mieszkańcy tej dzielnicy we wszelkich kontaktach z Prezydium DRN.

Wychodząc z tych samych założeń oddzielono Solec i Siedliska od Mokotowa, włączając je do DRN Wilanów. Inną podstawą podziału — było kryterium ludnościowe. Prezydium starało się, by w każdej DRN była jak najbardziej równomierna liczba mieszkańców. Stąd stosunkowo mocno zaludnione dzielnice — Warszawa — Śródmieście, Praga — Południe — są mniejsze terytorialnie od sąsiednich, jak Wilanów, czy Wawer.

— Nie będzie — stwierdził sekretarz Prezydium — dzielnic peryferyjnych, jako przeciwstawienia do śródmieścia. Wszystkie dzielnice będą stopniowo

wyposażane w odpowiednie urządzenia komunalne. Jedyną różnicą będzie czas, potrzebny do przybycia z dzielnic dalej położonych do śródmieścia Warszawy. Prezydium St. R.N. będzie dążyć do tego, by ten czas jak najbardziej skrócić.

Oczywiste jest, że tych zmian w osiedlach, które najbardziej odczuły gospodarkę kapitalistyczną — nie będzie można przeprowadzić w ciągu krótkiego czasu. Prezydium St. R.N. dążyć będzie jednak do tego, by coraz lepsze stawało się życie mieszkańców w upośledzonych dawniej osiedlach podmiejskich. Muszą mu w tym pomóc Prezydium nowych DRN.

Po referacie sekretarza Prezydium St. R.N. odbyła się ożywiona dyskusja, w której udział brali również przedstawiciele prezydium Rad z terenów nowoprzyłączonych do stolicy.

Wszyscy dyskutanci dobitnie podkreślali znaczenie powiększenia obszaru Warszawy. O dyskusji napiszemy oddzielnie. (K)

**Życie Warszawy,
nr 329/1951, s. 4**



Plan Wielkiej Warszawy (do artykułu obok)



DZIENNIK USTAW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 15 maja 1951 r.

Nr 27

TREŚĆ:

ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW:	
199 — z dnia 3 maja 1951 r. w sprawie zmiany granic miasta stołecznego Warszawy	243
200 — z dnia 5 maja 1951 r. w sprawie zmiany granic powiatu rypińskiego i wąbrzeskiego oraz połączenia miast Dobrzyń nad Drwęcą i Golub	244
ROZPORZĄDZENIA PREZESA RADY MINISTRÓW:	
201 — z dnia 5 maja 1951 r. w sprawie zmiany granic, siedziby i nazwy niektórych gmin w powiecie i województwie warszawskim	246
202 — z dnia 10 maja 1951 r. w sprawie zmiany granic gmin Góry i Pińczów w powiecie pińczowskim, województwie kieleckim	247
203 — z dnia 10 maja 1951 r. w sprawie zmiany granic miasta Limanowa	247
ROZPORZĄDZENIA:	
204 — Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 maja 1951 r. o taksie dla tłumaczy przysięgłych	248
205 — Ministra Szkół Wyszyszych i Nauki z dnia 30 kwietnia 1951 r. w sprawie terminu uzyskiwania dyplomów w szkołach wyższych	249
206 — Ministra Szkół Wyszyszych i Nauki z dnia 30 kwietnia 1951 r. w sprawie likwidacji studiów kierunku ekonomicznego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego	250
207 — Ministra Szkół Wyszyszych i Nauki z dnia 2 maja 1951 r. w sprawie wydawania eksternom dyplomów zawodowych pierwszego stopnia przez Szkołę Główną Służby Zagranicznej w Warszawie	250
OŚWIADCZENIA RZĄDOWE:	
208 — z dnia 13 kwietnia 1951 r. w sprawie ratyfikacji przez Czechosłowację konwencji (Nr 12) w sprawie odszkodowań za nieszczerliwie wypłaty przy pracy na roli, przyjętej w Genewie dnia 12 listopada 1921 r., konwencji (Nr 17) w sprawie odszkodowań za wypadki przy pracy, przyjętej w Genewie dnia 10 czerwca 1925 r., konwencji (Nr 48) w sprawie ustanowienia międzynarodowego systemu zachowania uprawnień w ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci, przyjętej w Genewie dnia 22 czerwca 1935 r. oraz konwencji (Nr 80) dotyczącej częściowej rewizji konwencji, uchwalonych przez Konferencję Ogólną Międzynarodowej Organizacji Pracy na jej pierwszych 28 sesjach, przyjętej w Montrealu dnia 9 października 1948 r.	251
209 — z dnia 13 kwietnia 1951 r. w sprawie ratyfikacji przez Irak konwencji (Nr 77) dotyczącej lekarskiego badania zdolności do zatrudnienia w przemyśle dzieci i młodocianych, przyjętej w Montrealu dnia 9 października 1948 r.	251
210 — z dnia 14 kwietnia 1951 r. w sprawie przystąpienia Republiki Dominikańskiej do konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej, przyjętej w Hadze dnia 8 listopada 1925 r., oraz do Porozumienia madryckiego, dotyczącego zwalczania fałszywych oznaczeń pochodzenia towarów, przyjętego w Hadze dnia 6 listopada 1925 r.	251
211 — z dnia 20 kwietnia 1951 r. w sprawie uznania przez Indonezję za wiążące dla siebie Porozumienia o zachowaniu lub przywróceniu praw własności przemysłowej, dotkniętych przez drugą wojnę światową, podpisanego w Neuchâtel dnia 8 lutego 1947 r.	252
212 — z dnia 21 kwietnia 1951 r. w sprawie ratyfikacji przez Turcję konwencji (Nr 2) dotyczącej bezrobocia, przyjętej w Waszyngtonie dnia 28 listopada 1919 r.	252
213 — z dnia 21 kwietnia 1951 r. w sprawie ratyfikacji przez Belgię i Węgry konwencji dotyczącej Światowej Organizacji Meteorologicznej, podpisanej w Waszyngtonie dnia 11 października 1947 r.	252

199

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

z dnia 5 maja 1951 r.

w sprawie zmiany granic miasta stołecznego Warszawy.

Na podstawie art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1950 r. o dokonywaniu zmian podziału administracyjnego Państwa (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 48) zarządza się, co następuje:

- § 1. 1. Do miasta stołecznego Warszawy włącza się:
 - a) powiatu i województwa warszawskiego obszary:
 - i) miasta Włochy,
 - ii) gmin Okęcie i Wilanów,

Dziennik Ustaw Nr 27

— 246 —

Pos. 199, 200 i 201

- 3) gminy Bródno z wyjątkiem gromad Brzeziny i Grodzisk, które włącza się do gminy Marki,
- 4) gminy Wawer z wyjątkiem gromad: a) Miłosna Stara, którą włącza się do gminy Sulejów, b) Pohulanek, którą włącza się do gminy Wiązowna,
- 5) gromad:

- a) Chranów, Groty, Groty Kolonia, Miasto Ogrod, Jelenek, Odolany oraz części gromad Bemowo (Boernerowo) i Macierzysz — z gminy Blizne,
- b) Borków, Julianów, Miedzeszyn, Miedzeszyn Nowy, Miedzeszyn Wiek, Radost, Wólka Zerkadzka, Zagódko oraz części gromad Błota, Faleńca, Michalin i Zbóżna Góra — z gminy Faleńca Letnisko,
- c) Białoleka Dworska, Choszczówka, Dąbrówka, Choszczowska, Dąbrówka Szlachecka, Henryków, Marcelin, Nowodwory, Rudy, Świdry Stare, Tarchomin, Tomaszew, Włocławek oraz części gromad Michałów-Grabina i Szamocin — z gminy Jabłonna,
- d) części gromad Bielawa i Gawroniec — z gminy Jędrzejów,
- e) części gromady Zabki — z gminy Marki,
- f) Górze, Górze-Nowe, Młociny, Młociny Miasto, Ogrod, Płacówka, Radłowo, Wawrzyszew wraz z lotniskiem Babice, Wawrzyszew-Nowy, Wawrzyszew-Stary oraz części gromady Wólka Węglowa — z gminy Młociny,

- g) części gromady Szamoty — z gminy Skoroszewo,
- h) Grabów, Grabówek, Imielin, Krasnowola, Wysocki oraz części gromad Dawidy, Dawidy Poduchowne, Jezioriki Polskie i Jezioriki Nowe — z gminy Falenty.

2. Szczegółowy przebieg granicy miasta stołecznego Warszawy i powiatu warszawskiego na odcinku pozostałych gmin, gromad i części gromad ustalony dnia 1 lipca 1951 r. Prezes Rady Ministrów w drodze zarządzenia wydanego na wniosek komisji, w skład której wejdą:

- 1) przedstawiciel Prezydium Rady Ministrów jako przewodniczący,
- 2) przedstawiciel Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy,
- 3) przedstawiciel Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie.

Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów podlega ogłoszeniu w Monitorze Polskim.

§ 2. Wykonanie rozporządzenia porucza się Prezesowi Rady Ministrów.

§ 3. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów: J. Cyrankiewicz

200

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

z dnia 5 maja 1951 r.

w sprawie zmiany granic powiatu rypińskiego i wąbrzeskiego oraz połączenia miast Dobrzyń nad Drwęcą i Golub.

Na podstawie art. 2 i art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1950 r. o dokonywaniu zmian podziału administracyjnego Państwa (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 48) zarządza się, co następuje:

- § 1. Z powiatu rypińskiego w województwie bydgoskim włącza się miasto Dobrzyń nad Drwęcą i włącza się je do powiatu wąbrzeskiego w tymże województwie.

- § 2. Miasta Dobrzyń nad Drwęcą i Golub w po-

wiecie wąbrzeskim, województwie bydgoskim łączą się w jedno miasto pod nazwą Golub-Dobrzyń w tymże powiecie i województwie.

§ 3. Wykonanie rozporządzenia porucza się Prezesowi Rady Ministrów.

§ 4. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów: J. Cyrankiewicz

201

ROZPORZĄDZENIE PREZESA RADY MINISTRÓW

z dnia 5 maja 1951 r.

w sprawie zmiany granic, siedziby i nazwy niektórych gmin w powiecie i województwie warszawskim.

Na podstawie art. 4 ustawy z dnia 4 lutego 1950 r. o dokonywaniu zmian podziału administracyjnego Państwa (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 48) zarządza się, co następuje:

- § 1. Siedzibę gminnej rady narodowej gminy Młociny w powiecie i województwie warszawskim przenosi się z Młocin do Łomianek, a nazwę tej gminy zmienia się na Łomianki.